

KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Lipca. — Rok 1836.
Niedziela.

№ 180.

Jutro, SS. Sabin i Pelagja.
v. s. SS. Piotr i Paweł.

Wczoraj odbył się w *Nowym dworze* obchód poświęcenia i założenia kamienia węgielnego Magazynu na zboże przez Bank Polski przy ul. *Wisły* do *Narwi* wznieść się mającego. Jeszcze postanowieniem z d. 21 Stycz. (2 Lut.) 1830 raczył Najjaśniejszy PAN rozkazać wystawienie znacznych Magazynów, w których na złożone produktu otrzymać mogą rolnicy zaliczenia, a przez to być zastąpieni od marnowania bezcennie produktów swoich. Okoliczności nie dozwoliły dotąd rozpocząć tego dzieła; baczna atoli Rządu uwaga na wszystko co może się przyłożyć do pomysłowości, uprzątnęła zawady i przyspieszyła chwilę rozpoczęcia budowy, niemniej dla stanu handlowego iak dla rolnictwa ważnej. JO. Xięgę *Namiestnik* raczył sam przybyć do Nowego dworu dla położenia kamienia węgielnego tej budowli, przyjęty przez JW. Tajnego Radcę *Fuhrmann* Dyre: Główny: Prezy: w K. R. P. i Skarbu, i Naczelników Banku; zastąpił JO. Xięgę obecnych innych Członków Rady Admini: Rady Stanu i różnych Władz rządowych, wielu Jenerałów i Officerów, oraz Obywateli, znakomite osoby z stanu Kupieckiego i niezliczony orszak zokolicy przybyłych widzów. Po odbytem przez JW. X. Biskupa *Pawłowski* w asystencji licznej Duchowieństwa obrzęd poświęcenia fundamentów stawiać się mającego gmachu, spisany został protokół tej czynności, przez JO. Xcia *Feldmarszałka* i obecnych podpisany, który wraz z wrytem na blasze opisaniem uroczystości i rozmaitego rodzaju monetami i medalami za panowania N. PANA bitemi, oraz biletami Bankowymi, ostatniem zdaniem sprawy Banku i jedynym exemplarzem Kurjera Warszawskiego z daty wczorajszej, starannie zaitowany został w puszcze kryształowej, a następnie zalutowany w puszcze metalowej, która umieszczoną została w kamień

węgielny iaki JO. Xięgę *Namiestnik* sam położył raczył z uroczystością w podobnych okolicznościach zachowywaną. Kielnią podał JW. Prezes Banku, pion Wice-Prezes, młot Dyrektor Banku *Głuszyński*, grundwagę Sekr: Jlny *Zubkowski*. Po ustawieniu kamienia węgielnego, każdemu z obecnych zaproszonych, podaną została dla niej zamurowania cegielka fajansowa z napisanym wszelkiwie każdego nazwiskiem i tytułami. Zakończyła uroczystość uczta, w czasie której spełniono najprzód zdrowie N. PANA, następnie Xięcia *Namiestnika*, który też raczył wznieść toast „pomysłowości Banku.“ Cały plac na którym się wznieśie magazyn, i wzgórze na ucztę przygotowane, ubarwione były iak najgustowniej rozmaitemi różnych narodów handlowemi flagami (chorągiewkami). Mnóstwo najpiękniejszych kwiatów i drzew pomarańczowych, najwspanialszy widok z tureckiego namiotu, w którym była uczta na *Wisłę* i *Narwę*, na olbrzymie twierdzy *Nowogrodzkiej* mury i walny trakt *Warszawski*, sprawiały prawdziwe zachwycenie. Po obiedzie Xięgę *Namiestnik* raczył zwiedzić fortecę i cegielnię ją otaczającą, a mianowicie nowo przez P. *Stejukelera* założoną na sposób angielski.

Postanowieniem 13 z. m., N. PAN raczył nadać na dziedzictwo, Jenerał-maio: *Berdajew* dobra Mokrsko w obwo: *Wieluń*; Jenerał-maio: *Starczenko* dobra Koszuty w obwo: *Konińskim*, i Jenerał-maio: *Baronowi Korf* dobra *Wiszniew* w obwo: *Siedlece*; każde z tych dóbr czyniące dochodu rocznie złp. 10,000. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na urząd Komornika przy Tryb: cyw: woie: *August* wydz: w *Łomży*. — X. *Krysz: Koronna* mianowany Proboszczem w *Pierzchnicy*.

Do wyrobów krajowych, którei prawdziwie poszczycić się możemy, należą niezawodnie tkaniki pochodzące z fabryki Towarzystwa Wyrobów

Lnianych w Żyrardowie (Girardów), pod firmą Karola Szolca (Scholtz) i Spółki. Towarzystwo to, od lat 5ciu związane zostaje pod kierunkiem znakomitych osób, które nie szczędzą pracy, wytrwałości i kosztów, aby ten zakład na stopniu pierwszej doskonałości postawić, i z najślawniejszymi fabrykami zagranicznymi zrównać. Dopiero lat 2 iak fabryka Żyrardowska u nich wprowadzoną została, a już 285 warsztatów tkackich, i około 500 osób codziennie zatrudnia. Prócz innych wyrobów, mieliśmy sposobność widzenia i ocenienia kilkudziesięciu tuzinów białiny słołowej, które jeszcze przed ukończeniem na miejscu rozebrane zostały. Z czasem przy ciągłym rozwianiu tego zakładu, przysporzy on zapewne krajowi wiele innych wyrobów które z takim kosztem dotychczas z zagranicy sprowadzane bywały. Partja drelchu lnianego (*toile de russie*) w białym i szarym kolorze, doskonale wyfoluszowanego, aby kurczenia zapobiedz, złożoną została na próbę w Kantorze Domu handlowego Br. *Zubieńskich* i Spółki, przy ulicy Królewskiej, i tam po nader niskich cenach na sprzedaż jest wystawiona. Pantalony z tej materji tak w białym iako i w szarym kolorze z fabryki Żyrardowskiej pochodzące, widzieliśmy już noszone przez kilku tutejszych elegantów. — Andrzej Hrycykiewicz Patron przy Tryb.: cyw. I. Instancji woje: Maz.; przeniósł swe mieszkanie do domu pod Nr 554, przy ulicy Długiej położonego, *Lasockim* zwanego, gdzie wszelkie wręczenia w interesach prawnych, za legalne uważane będą. — Polonez na pian.; z tematów opery *Robert diabeł*, Meierbera, ułożony przez K. Kurpińskiego, cena zł. 1; tudzież Mazur *wzywający do tańca*, skoponowany na orkiestrę i ułożony na pian.; p. A. *Pohlensa*, Kapelmistrza sztabu głów: czynnej armji, cena zł. 1, i *Płocha* Mazurek do śpiewania, z towarzyszeniem fortepjanu, z muzyką Józ: *Nowakowskiego*, zł. 1; wyszły z litografji G. *Sennewalda* i sprzedają się w Księgarni tegoż. — Łukasz Szczeciński 12 letni sierota, w opiece mojej zostający, w sku-

tku nieszczęśliwego krwi upuszczenia i skaleczenia arterji ramienowej, dostał niebezpiecznego kalectwa tak zwanego *Aneurisma arteriae brachialis*. Skuteczna pomoc dana mu w szpitalu *Dzieciątka Jezus* przez wykonanie jednej z największych operacji Chirurgicznej, odwróciła od niego grożące niebezpieczeństwo, tak, że dziś Chłopczyzna zdrów zupełnie, i całkowicie odzyskał władzę w członku cierpiącym; poczytnię za miły obowiązek złożyć publicznie podziękowanie administracji i biegłemu Operatorowi Szpitalu Dzieciątka Jezus, za opiekę i dzielną pomoc daną biednemu Sierocie. M.Z.O.M.W. — Odbyto w dniu 4 b.m. i r. sekcją na zabitym Wojciechu *Pawłowskim* Pośługacz przy cyrkule 7 Policji wykonawczej, przy odbywaniu której znaleziono, iż tenże *Pawłowski* miał sobie zadane kilkakrotnie, razy w głowę, tak, iż prawie cała czaszka zgniecioną została. Badania w właściwym Sądzie ciągle kontynuują się, a zabójca w więzieniu inkwizyjnem pozostaje. — Podpisany ma zaszczyt Szanowną Publiczność uwiadomić, iż w czasie sztuk i jeźdźców konnych; i innych widowisk w ogrodzie *Foxal* przedstawianych, tenże ogród dla dogodności spacerujących przy zachowaniu zwykłego porządku co do wnijscia, w większej połowie bez biletów został otwartym, a wszelkiego rodzaju chłodniki w obu częściach ogrodu urządzone zostały. *J. Bratkiewicz*. — Zaonegdaj wioezorem, Chłopczyzna pół 5ta roku mający, przypadkowie wyglądając z okna 3go piętra w Starem mieście, wypadł na bruk i jest mocno potłuczony, jednak dotąd przy życiu zostaje. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Prezjocie* przywołani Jpani *Kurpińska*, oraz *J.P. Piasecki* i *Zdanowicz*. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 8 do 8 gr. 10. Pszenicy od 12 i pół do 16. Jęczmienia od 7 do 8. Owsa od 6 gr. 10 do 7. Siana furę iednokonną od 12 do 18, parokonną od 22 do 24. Słomy furę od 5 do 10. *Z Petersburga d. 18/30 Czer.* — Przez U-

kaz CESARSKI do kapituły orderów, z dnia 2 b. m., na przedstawienie Ministra oświe:, w liczbie innych, za gorliwość, mianowani kawalerami orderu Ś. Stanisława 4 kl: Starsi Nauczyciele gimnazjów: Kilińskiego Radzka Koll: *Pilankiewicz* i Białostoc: Radzka Dworu *Jurkowski*; Nauczyciel tegoż gimnazjum *Borowski* i Nauczyciel szkoły powiatowej Międzybożskiej *Skimborowicz*. — Ogłoszoną została ustawa o przechodzie obywateli Cesarstwa do Król: Polskiego i obywateli Królestwa do Cesarstwa. Umieszczamy początek. I. *Ogólne przepisy.* § 1. Obywatele Cesarstwa wszelkiego stanu, wyjąwszy dziedzicznych poddanych, mogą osiąść w Królestwie Polskiem, i nawzajem obywatele Król: Polskiego mogą osiąść w Cesarstwie, z zachowaniem następnych prawideł. § 2. Osiąść można albo na czas, albo nazawsze. II. *O osiadaniu na czas.* § 3. Za osiadłe, na czas krótszy lub dłuższy, uważają się osoby mieszkające w jednym lub w drugim kraju za urzędowemi pasportami; takie osiadanie pozwala się podług prawideł, jakie są przepisane o czasowych odmianach zamieszkania wewnątrz państwa. § 4. Osiadli na czas mogą nabywać dobra nieruchome, podług praw o stanach i o nabywaniu dóbr, obowiązujących w kraju, gdzie kto osiada; lecz przez to nie zmieniają się prawa i obowiązki osiadającemu właściwe w miejscu jego stałego zamieszkania; uchowie tamte, a ulega tym ostatnim, podług przepisów o czasowych zmianach zamieszkania, ogólnemi prawami zastrzeżonych. III. *O osiadaniu nazawsze.* § 5. Za osiadłych nazawsze poczytują się ci, co zupełnie przeszli z Cesarstwa do Królestwa, lub z Królestwa do Cesarstwa, odmieniając, stałe swoje zamieszkanie. § 6. Przechód taki odbywa się dwójako: 1) kiedy za szczególnem Monarszem przyzwoleniem ktokolwiek z obywateli Cesarstwa otrzyma prawa kraiowca w Królestwie, stosownie do art: 21 danego mu zasadniczego przywileju, lub gdy kto z obywateli Królestwa otrzyma prawa kraiowca w Cesarstwie; 2) Kiedy kto, podług niżej wska-

zanego porządku, otrzyma dozwolenie swojej zwierzchności na przechód z Cesarstwa do Królestwa lub nawzajem. IV. *Przechód za szczególnem Monarszem przyzwoleniem.* § 7. Kto z Monarszego przyzwolenia otrzyma prawa kraiowca, na mocy tegoż przyzwolenia, zaraz już korzysta z tego prawa, chociażby tam jeszcze nie nabył nieruchomości. § 8. Minister spraw wewn: podaie do powszechnej wiadomości każde takie nadanie praw kraiowca w Cesarstwie lub w Królestwie. (Następują szczególne przepisy.)

Francja. — Mowy miane przez Prezesa Jzby prawodawczych winszujące Królowi ocalenia życia i odpowiedzi Króla są bardzo chwalone. Między wyrażeniami w mowie Prezesa Jzby Parów wymienia się iako odznaczającą: „Sprawiedliwość Nieba przybywa w pomoc: sprawiedliwości światowej.“ Król w odpowiedzi na tę mowę, między innemi, z rozczuleniem rzekł: „Francja mi powierzyła strażenie praw swoich a że mi się powiodło ten kosztowny powierzony zastaw utrzymać, służę kulom, mordercom za cel, bo wiedzą że mi tylko z życiem wydrzeć mogą to co utrzymuję.“ Prezes Jzby Deputowanych rozpoczął mowę od następnych wyrazów: „Kraj i my jego reprezentanci są oburzeni w najwyższym stopniu, lecz niezostała naruszona ufność publiczna, gdyż ją bezwarunkowo pokładamy w tobie Najjaśniejszy Panie, który zdał się być wystawionym na podobne doświadczenia, abyś w obliczu narodu miłującego odwagę prawdziwą, okazał jaśniejącą wielkość duszy. Chciej wierzyć Królu, że gdy głowa twoja stała się celem morderstw, każdy z nas ciałem swe zmieni w puklerz zastaniający twą głowę.“ Gdy Król odpowiadał na tę mowę, rzekł z mocą: „Za pomocą której mi użyczenie dla pokonania burzycieli, zdołamy zniszczyć powrót takowych nieszczęsnych zamachów.“ Na te słowa wszyscy Deputowani zawołali *Niech żyje Król!* a z zapamiętaniem powtórzyli, że wszyscy dopomagać będą. — Zgadzaia się powszechnie, że ocalenie

życia Króla stało się z powodu, iż w przejeździe Monarchy, gdy gwardja narodowa stanęła do broni, Król dziękując schylił głowę, w tej chwili kula przebieła nad głową! — Dzienniki porównywały *Ejesteckiego* z *Alibo* dowodzą, że pierwszy był charakteru spokojnego i zawsze trzeźwy a *Alibo* gwałtowny, leniwy do pracy i nadto lubiący wino. Okazuje się z badań, że *Alibo* co do zbrodni względem Króla, nie miał współników, mniemał że swój los polepszy. Lekarze uważają, że może dostać pomieszczenia zmysłów, chociaż oświadczają, że spokojnie na sąd i wyrok oczekuje, lecz są chwile, w których żąda aby iak najprędzej życie zakończył. Policja Paryżka zakazała sprzedawać portretu tego zbrodniarza, których już wiele się okazało. — Dnia 30 z. m. Król dał posłuchanie Posłowi Tureckiemu, który złożył pismo Sultana donoszące o zamęczeniu swej córki. — Xę *Talejrand* przebył szczęśliwie kryzysa swej choroby serca i ma się lepiej. — Znany z zakładów Major *Frazer*, założył się teraz, że z Paryża do *Brussels* i napowrót konno odbędzie podróż w 36 godzinach.

Anglja. — Jenerał *Ewans* brat będącego w Hiszpanji, spieszy do niego z 100 kilkadziesiąt rekrutami. — Admirał *Rowley* wrócił z swą eskadrą do *Malty*. — Przywieziono do Londynu 3 żywe *Zyrafy* 15 stóp wysokie. — Gazy Londyńskie donoszą, że Jenerał *Kordowa* przywiózł do *S. Sebastjanu* półtora miliona złp. a Jenerał *Ewans* spodziewa się z *Bordo* jeszcze większej sumy.

Niemcy. — Król *Neapolitański* przybył do *Wiednia*. — Królowa *Niderlandzka* wróciła z *Berlina* do *Hagi*.

Hiszpanja. — Okolice *Walencji* cierpią bardzo z powodu rabunków i kontrybucji. — *Kabrera* wkroczył do *Aragoni* niższej. — D. 22 z. m. przywołane Grandów hiszp. do najwyższego Ochmistrza Królowej, który im oświadczył, że Rząd życzy aby ciż ręczyli za pożyczki dla tegoż rządu, a że nie wielu z Grandów przysta-

ło na tę propozycję, przeto Reientka postanowiła puścić w zastaw dobra korony. — D. 24 z. m., *Karliści* pomyślnie walczyli z *Jzabelistami* pod *Alkarlos*. — Angliści z korpusu *Ewansa* w znacznej liczbie dezertują.

Włochy. — Królewiczowie Francuzcy byli w *Medyolanie*, gdzie zostali uprzejmie przyjęci przez Wice-króla; zwiedzili przechadzkę *Korso* i teatr, a nazajutrz gdy zwiedzali osobliwości tego miasta, przybyła wiadomość o zamachu na życie ich Ojca w Paryżu. Poczem natychmiast przedsięwzięli powrót do Francji.

Turcja. — Mówią, że Sultán oddał *Rejs Effendego*, a przeto Posel Angielski ma zupełną satysfakcję co do pokrzywdzenia *Kupca Szurszyl*. — Posel Francuzki w *Stambule* protestował się przeciw miapowaniu przez Sultana, nowego Wielkorządcy krajów graniczących z Algierem. — Mniemają, że wyprawa *Kapudana Baszy* będzie użyta przeciw *Syrji*, a *Reszyd Basza* dotąd tylko na pozor walczył z *Kurdami*, w istocie uważał *Syrję*, aby do tej prowincji wszedł z licznem wojskiem lądowem.

Rozmaitości. — Blisko *Wrocławia* zdarzył się następujący wypadek: Menażerja Pana *Polito* właśnie była w drodze do *Wrocławia*, i okilka mil w wiosce wypoczywała; właściciel tej wioski z żoną niemogli się oprzeć ciekawości i udali się do Pana *Polito*, prosząc go aby im niektóre osobliwości pokazał, co tenże z największą ochotą uskutecznił; szczególnież zajął ich piękny Słoń tamże znajdujący się; Żona właściciela widząc szpicrutę leżącą przy klatce, bierze ją i dotyka trąby tej najdelikatniejszej części słońcia, zwierze zapewne tem rozgniewane porwało szpicrutę i ta natychmiast zniknęła. Właściciel z żoną oddalili się, lecz zaledwie uszli kilkaset kroków, *P. Polito* dopędza ich i bardzo kategorycznie donich przemawia: „mam honor upraszać Państwa o ich nazwiska, oraz o nazwisko tego miejsca, Państwo popełniliście czyn, za który sami musicie

odpowiedzieć, Jmość dotknęła trąby słońca szpicrutą, ten takową połknął przy delikatnej organizacji wewnętrznej zwierzęcia może one zdechnąć, a mnie kosztnie 1,000 frydrychsdorów, o które prawnie dopominać się nieomieszkać. Można sobie wyobrazić przestach małżonków, ale cóż było robić, stało się, Menażerja ruszyła w dalszą drogę, zostawiając ich w ciągłej obawie; w kilka tygodni przyjeżdża ów Obywatel do Wrocławia i spotyka swego najlepszego przyjaciela, lecz iakież było tego ostatniego zadziwienie, gdy tamten zamiast pytać o zdrowie żony i dzieci, pyta bardzo spiesźnie, iak się też ma słoń w menażerji Pana *Polito*.“

Arsenał Warszawski.—Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dostawę do Arsenału Nowogeorgiewskiego. rocznej potrzeby różnych Artykułów, iakoto: Stali, Blachy, Miedzi, Szrub, Gwoździ, Drutu, Skór, Płótna, Sadła, Oleju, Kleju, Materiałów farbierskich i innych t. p. przedmiotów, odbędzie się w Kancelarji Arsenału Warszawskiego w dniach 13/25 i 15/27 Lipca r. b. z rana o godzinie 10, Licytacja głośna in minus, na którą chęć mający podjąć się tej dostawy, zgłosić się zechcą za złożeniem odpowiedniego Vadjum. Zarządzający Arsenałem Kapitan Artyllerji *Dachonin*. *Dannemann* Tłómacz.

W dniu 18 b. m. o godz. 10 rano w Biórze Kommissji Rządu: i Skarbu przed Sekretarzem J. J. J. odbędzie się głośna Licytacja in minus na robotę Szlarską w Pałacach Kommi: i Dyrektorów Skarbu na rok ieden. Vadjum złp: 500. Warunki przejrzane być mogą u Dyrektora Kancelarji do czasu licytacji każdego dnia od godziny 9 z rana do 3 z południa.

PKZIECHALI do WARSZAWY.

Ledochowski Józ: Hra: z Konstantynowa, Gójski Tad: Dzie: z Bilna, von Strachwitz Emanuel Hra: z Siedlec, Turkiety Lud: Dzie: z Tchórzewa, Ordega Jan Dzie: Elzner Artystka z Wilna.

DONIESIENIA.

Hotel de Vilna. Podpisany ma honor zawiadomić Prześwintą Publiczność, że w Hotelu Wileńskim przy ulicy Tłomackiej, w obszernym i ozdobnym lokalu otwiera od dnia 10 Lipca r. b. nową Restaurację, gdzie Sniadają, Obiadów kompletnych, Kolacji, Potraw do wyboru (a la Carte), wszystkich Trunków i Napoiów, w każdym czasie przy rychłej a-

studze, umiarkowanych i rozmaitych cenach dostać będzie można. Wszelkie obśtelunki przyjmowane i z akuratnością wypełniane będą. Nie szczędziwszy kosztów w urządzeniu tej nowej Restauracji, podpisany uprasza Prześwintą Publiczność, aby go względami swemi i zaufaniem zaszczycać raczyła.

Macjię Płaczkowską.

Szkoła Wyższa czyli Instytut Naukowy prywatny w stopniu Penji wyższej płci męskiej. *Henryk Ferguson* Nauczyciel języka Angielskiego i Francuzkiego, który przeszło lat 20 pracuje w zawodzie nauczycielskim, ma zaszczyt zawiadomić mieszkańców Warszawy, iak niemniej całego kraju w ogólności, iż wskutku od Kommi: Rząd: Spr: W. D. i O. P. otrzymanego upoważnienia, otwiera u siebie zaraz z końcem wakacji dla szkół publicznych przepisanej *Szkoły wyższej płci męskiej*, do której przyciąć zamierza ograniczoną liczbę uczniów statych, mających być sposobionemi w Instytucie aż do 4 klasy włącznie i bardzo mało liczbę takich którzyby uczęszczali do Szkół publicznych. Rodzice, którzy życzyć sobie będą, ażeby ich dzieci, oprócz nauk szkolnych posiadali dokładnie język Angielski, znajdując w tym Instytucie, tę jeszcze korzyść, iaka się rzadko gdzie zdarza, iż wszyscy domownicy, tym tylko jedynym pomiędzy sobą mówią językiem, i że Nauczyciel *Ferguson* ma 2ch synów w 12 i 13 roku, którzy niedostępnie będą obecnemi w szkole. Tenże Nauczyciel postanowił nie przyjmować do pomocy w zawodzie naukowym, tylko osoby opatrzone świadectwami Władz rządowych i znane z posiadanych przez nich nauk i talentów. Pani *Ferguson* zaś sama trudnić się będzie zarządkiem domu i porządkiem onego wewnętrznym. Nakoniec Pan *Ferguson* wszelkiego dodoży starania ażeby zakład jego, odpowiadał w każdym względzie oczekiwaniom Rodziców którzy go swem zaufaniem zaszczycać raczą. O dalszych szczegółach instytutu, osoby interesowane bliższą powezną wiadomość w mieszkanju *P. Ferguson* przy ulicy Alexandrja w domu pod Nr 2772, na pierwszym piątrze.

Dla osób lubiących mieszkać na świeżem powietrzu, z wolnym spacerem w ogrodzie, są do naogiacia 2 POKOJE i KUCHNIA z wszelkimi dogodnościami, w domu niegdys Bogusławskiego, pod Nr 2449, przy ulicy Żelaznej; wiadomość u Właścicieli tamże za ogrodem pod Nr 2521 mieszkających.

We wsi Brzeziny, w gminie Białoleńskiej, w Powiecie Warszawskim, 3 ćwierci mili za Pragę, jest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu pod korzystnymi warunkami KOŁONJA zupalnie obsia-

na w Pastwiska, Wody, i Żąkl obfita, z jednej włoki składająca się, wraz z 10cioma sztuk Bydła, z Zabudowaniami, i sprzętami gospodarskimi; bliższa wiadomość u W. Macieja Kazimierza Szypolskiego Obrońcy Sądowego w Pradze pod Warszawą przy ulicy Brukowej Nr 376, i u W. Maiewskiego Wójty Gminy Białoteki, we wsi Białoteka.

STANCJA KAWALERSKA oddzielna przy jednej z porządniejszych ulic do naćcia każdego czasu; bliższa wiadomość u P. Kornatowskiego Wójty w pałacu Mostowskich mieszkającego.

Prawnie zajęte Ruchomości, iako to: Szafy, Łóżka, Kanapa, Komoda, Krzesła, Stoły, Lustro, Łan-szafty, Biórko czarna, Żelazko do prasowania, Tace z lichtarzem, Futro z Królików, Kapota iew-dwabna etc, tu w Warszawie przy ulicy Marszałko-wskiej pod Nr 1370, w d. 29 Czerwca/11 Lipca r. b. o godz: 10 z rana, przez publiczną Licytacją nieza-wodnie sprzedane będą. *K. A. Garbolewski K.*

Jest do sprzedania **PANTALJON** mahoniuowy o pół 7mej oktawy; bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej w Pałacu Żubieńskich pod Nr 1066.

Niżej podpisany, mając swój skład Wędlin przy ulicy Bieleńskiej pod Nr 611, przeniosł takowy pod Nr 1311 przy ulicy Nowy Świat, gdzie oprócz takowego, założył sprzedaż **TRUNKÓW ZAGRANICZNYCH** i wszelkich **KRAJOWYCH**; uprasza Szanownych Gości, którzy go dotąd swem zaufa-niem zaszczycać raczyli, iłby i nadal przy aku-ratnej usłudze i umiarkowanej cenie swej łaski nieodmawiali. *T. W. Dommel.*

Znaleziono **WYKAZ HYPOTECZNY**, należący do Dawida Tauby małżonków Lewkowicz; odebrać można w Drukaral Kurjera.

W dalszej kontynuacji sprzedaży ruchomości po niedy Andrzejn Królewskim, odbywać się będzie w domu Nr 408. Licytacja w dniu 29 Czerwca/11 Lipca r. b. po godzinie 3 z południa na Bieliznę stołową, Srebra, Pracejoza, Biblijotekę, i inne rze-czy; o czym Publiczność zawiadomiona zostale.

Zgubione zostały **PAPIERY** i **KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA** należące do Piotra Węgrzy-nowskiego, wczśnie pożaru u XX. Dominikanów w dniu 7 na 8. Uprasza się znalazcy o zwrot tak-owej pod Nr 1857, przy ulicy Zakroczymskiej w drugi dziedziniec po prawej stronie, za nagrodą.

KOLONJA we Wsi Lesznówola, Gminie tejże, obok Piaseczna, w Powiecie Warszawskim, pra-wem własności do Barbary Sawińskiej należąca, jest do wydzierżawienia lub z wolnej ręki do sprza-dania w każdym czasie, a to pod warunkami ko-rzystnymi. Informacją powziąć można u Bana-

chowskiego Patrona pod Nr 8, przy ulicy S. Ja-na w Warszawie, lub u Barbary Sawińskiej w Szpi-talu Sgo Kazimierza.

Potrzebne są do naćcia 2 lub 3 **POKOIE** z **PRZEDPOKOIEM** i **KUCHNIĄ**, na 1m lub 2m piątrze, od ulicy, z osobnemi **GÓRA, PIWNICĄ** i **WOZOWNIĄ** lub **BRWALNIĄ**. Właściciel ta-kiego lokalu raczy przysłać wiadomość pod Nr 9258, do domu na Nalewki na 1sze piątro.

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte Ruchomości iako to: Biórko, Łóżka, Szafy, Paigk mosiężny, Stoły, Komoda, w Warszawie przy ulicy Franci-szkańskiej pod Nr 1809 Lit: D. w podwórzu w dniu 29 Czerwca/11 Lipca r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 4 z południa przy ulicy Solca w domu pod Nr 2924, Sekretarka, Serwa-ntka, Kanapa, Krzesła, Stoły, Lichtarze srebrne, przez publiczną Licytacją sprzedanemi będą.

Grzegorz Zawadzki k. T. C. W. M.

Wiadomo czynię iż prawnie zajęte Ruchomości iako to: Komody, Kanapy, Krzesła, Biórko, Lu-stra, w Warszawie w Łazienkach obok Mostu pod Nr 2987, w dniu 29 Czerwca/11 Lipca r. b. o go-dzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 4 z po-ludnia przy ulicy Topiel pod Nr 2816, Komody, Kanapa, Krzesła, Stoły, przez publiczną Licyta-cją sprzedanemi będą. *Grzegorz Zawadzki k.*

W dniu 30 Czerwca/12 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie w Ryuku Starego Miasta na Targu publicznym zwanym, prawnie zajęte Ruchomości iako to: Pantaljon mahoniuowy, Kanapa, Krze-sła, Szafa, Komoda, Lustra, Zegarek złoty, i t. p. w tymże dniu o godzinie 10 z rana za Żelazną Bramą na Targu publicznym iako to: Stoły, Sto-lik, Kanapy, Krzesła, Kopersztychy, Zegary, Szafy, Łóżka, Warsztaty Stolarskie, Lustra, Sukno, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostanę.

Wincenty Maryński k. T. C. W. M.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wskutek Reskryptu Urzędu Muncypalnego z dnia 22 Czer-wca/4 Lipca r. b. Nr 3,729 z Czerwca/11, 840 D. W. K. odbędzie się Licytacja w dniu 12 b. m. r. o godzinie 10 z rana pod Nr 1098, przy ulicy Twar-dej, na satysfakcję długu skarbowego, iako to: Perły Kałakuckie, Srebra, Miedzi, Mebli, Sukien męzkich i damskich, oraz Bielizny różnej, a to za gotową płaćnią więcej dającemu. Sekwestrator Cyrkułu 7 i 8 *A. Szybling.*

TYSIĄC BECZEK WAPNABĘDOWSKIEGO, w najlepszym gatunku, przed 7miu laty zlasowa-nego i w dole zachowanego, sprzedane będzie przez Licytacją publiczną w miejscu złożonego wapna na

gruncie Possessji w Warszawie narożnie przy ulicach Nowy Świat i Książęcej pod Nr 1752 położonej, w dniu 2/14 Lipca 1836 r. o godzinie 5 z południa odbyć się mające. Syndycy Upadłości Macieja Struskiego *Franciszek Brzeziński* Mecen. *Antoni Kaute*.

Otworzywszy Skład Towarów Żelaznych, Stalowych i Mosiężnych przy ulicy Długiej pod Nr 557, w Pałacu dawniej Potkańskich na teraz Wch Piotrowskich, mam honor polecić takowy łaskawej Publiczności. — Tamże są do nabycia KOSY trawne z najszlachetniejszych fabryk Stejermarskich. *C. G. Sommer*.

Warszawskie Kommissorjatskie Kommissjonerstwo na mocy postanowienia Rady Wojennej, wyrażonego w rozkazie Jenerała Krigs-Kommissarza, po wydziale Kommissariackim Ministerjum Wojny 17 Marca za Nr 210 wydanym. Wzywa życzących przyjąć na przeciąg jednego roku lub 2ch lat, zaczynając od 1/13 Marca następującego 1837 roku dostawę, dla Warszawskiego, Nowogeorgiewskiego, Lubelskiego, Łowickiego i Zamojskiego Wojskowych Szpitali (wszystkich w ogólności albo każdego z osobna) zapasów żywności, materiałów i innych potrzeb, iżby ciż życzący stawili się w wymienionem Kommissjonerstwie położonem w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 750, z odpowiedniami kaucjami na naznaczony czas dla targów 17/29 Sierpnia i przetargów 21 Sierpnia/2go Września t. r. Warunki tej dostawy mogą być widziane w temże Kommissjonerstwie ieszczcie przed naznaczonemi terminami. — Czerwca 19 dnia, 1836 roku. Zarządzający Kommissjonerstwem *Zylocow*. Za zgodność w tłumaczeniu świadczy Sekretarz *Karol Korwell*. Za zgodność świadczy Sekretarz Główny Bióra Policji *Greuve*.

Gdy Jan Włodarski Mąż mój będąc w b. Wojsku Polskiem, po wyjściu pod Ostrołękę w Maju 1831 r. więcej nie powrócił i dotąd żadnej o sobie nie dał wiadomości, i kiedy mimo poszukiwań z mej strony i zyskanej rezolucji nie znajduję się nawet w Cesarstwie Rosyjskim, z tem upraszam ażeby leżeli kto jaką wiadomość ma o pomienionym Janie Włodarskim Żołnierzu w 5 pułku, Dzieciom Warszaw: zwanym, będącym, czyli ten poległ? czy żyje, i gdzie się dotąd znajduje, raczyli mnie zawiadomić w Warszawie pod Nr 374, zaco oprócz wdzięczności żądającemu, go towa jestem wynagrodzić.

Marianna Włodarska.

Bank Polski. Z powodu zgłoszenia się kilku konkurentów o nabycie Dóbr Wojski w Wództwie Kaliskiem, z wolnej ręki, różne podających offer-

ty, ogłasza, iż dobra te sprzedane będą na licytacji publicznej, w dniu 20 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Sali posiedzeń Bankowych, pod temiż samemi warunkami jakie były ułożone do ostatniej, dla braku ubiegających się, na niczem spełnionej licytacji, z tą tylko iedynie zmianą, iż licytacja zaczynać się będzie nie od złp: 28,998 lecz od złp: 28,298, to jest od summy jaką podała najwyżej ieden z ubiegających się z wolnej ręki. Do licytacji tej będzie przypuszczony, prócz tych którzy już zgłosili się, każdy inny, kto się do warunków zastосуje. Warunki w obszerności do przejrzenia dla każdego znajdują się w Kancellarji Sekretarza Jlnego Banku Polskiego. Radca Stand Prezes *Lubowidzki*. Sekretarz Jlny *Lubkowski*.

Woienty Jenerał Policmajster Czynnej Armji i p. o. Wice Prezydenta Miasta Warszawy. — W skutek Odezwu Kantoży Warszawskiego Wojskowego Lazaretu z d. 15/27 Czerwca r. b. Nr 3355, iż w dniach 3/15 i 7/19 Lipca r. b. o godzinie 11ej rano; w teżże Kantorze odbywać się będzie Licytacja na dostawę niedostających do Lazaretu Efektów drewnianych, stosownie do eksystujących cen wynoszących 4,148 złp. Przystępujący do Licytacji złożą w ściąg części wyż oznaczonej summy wadium; bliższa wiadomość w Kantorze. Jenerał Major *Storożenko*. Sekretarz *Greuve*.


W Warszawskim Kommissariatskiem Kommissjonerstwie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 750, w d. 30 Czerwca/12 Lipca i następnych od godziny 8 z rana do 2 po południu, sprzedawać się będą przez publiczną Licytacją Efekty wojskowe do użytku przeznaczonego niezdatne, mianowicie: Kaszkiety, Pompony, Kutasy dokaszkiety, Pokrowce zceraty do kaszkiety i płaszczy i rzemienie do płaszczy, a to za gotowe pieniądze, które kupujący przy sprzedaży opłacali winni. **Klasy 5 Zylocow.**

We wsi Święcicach o ćwierć mili za Stacją Olszaw, dostać można *Rzepak* *Zimowego* zwyciężonego i prawdziwego *Hollenderskiego*.

DWIE WSIE, jedna na prawym brzegu Wisły, o 3 ćwierci mili, a 2ga na lewym brzegu Wisły o mil 2 od Warszawy odległa, są z wolnej ręki do nabycia; o warunkach i cenie można się dowiedzieć u *Kobyłańskiego* Adwokata, mieszkającego przy ulicy Konwiktorskiej, Nr 2182, w domu Kosakowskiej.

Przybędą do Warszawy JPP. Aloj: Riedl i Hell handlujący **TRZODĄ KOGATĄ** prosto z Tyrolu okolicy zwanej Zitterthal, mają z sobą **MERYNO-SY** tak Tryki jak i Owce w znacznej partji i najlepszej hiszpańskiej rasy, w Warszawie zawiado-

mię się u Kupca JP. Sommera przy Długiej ulicy można; niedługo bawiąc udadzą się do Lublina i staną dnia 28 t.m. i znowu przedsięwzięcą dalszą drogę do Moskwy i Petersburga przez Terespol, przeto Panowie chcący takowe nabyć wcześniej, pozwiwszy informacją publiczną zdołają dowiedzieć się o ich pobycie niedługo i o gatunkutej trzody, która składa się z Tyrolskiej, Szwajcarskiej i Meretalskiej.

 Mam honor zawiadomić Szano: Interesentów, iż otworzyłem Kantor Loterii Liczbowej przy ulicy Nalewki pod Nr 2261, w którym również i LOSOW do Loterii Klasycznej, całkowitych i częściowych dostać można. Upraszam Szanownych Amatorów w Loterię grających, aby w Kantorze moim szczęścia próbować raczyli. Przy największej akurataności będzie także moją stałą zasadą zachowanie najściślejszego *Sekretu* gdyż długoletnie doświadczenie w zawodzie Loteryjnym przekonało mię ile dyskrecja tak dla stawiających w Loterię, iako też dla wygrywających jest rzeczą pożądaną.

J. Holz.

Syndyk Tymczasowy Upadłości Hersza Preperjer. Uwidamnia publiczność, iż w d. 11. m. i r. b. z rana o godzinie 10. i następnych w domu pod Nrem 951, przez publiczną licytację sprzedanym będzie Miód Prasny, Olej preperowany, utensilja do fabryki Oleju potrzebne, oraz różne Meble i sprzęty domowe do Massy należące, a to za gotowe pieniądze. — *Felix Rychowiecki Syndyk.*

KAROLINA MOEBOS mieszkająca w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu pod Nr 369, której mąż Jan Moebos Młynarz od roku 1831 Miesiąca Stycznia, niewiadomo gdzie się podział; uprasza najuprzejmiej o udzielenie o niej Mezu wiadomości pod Numer iak wyżej.

W dniu 29. Czerwca/11 Lipca r.b. o godzinie 11 przed południem w Koszykach przy Warszawie, prawnie zaigie ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Komoda, Stoły, Łóżka, Naczynia miedziane Kuchenne, i t. p. zaś w tymże dniu o godzinie 3 po południu tn w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2244, Szafy do sukien, Kauterek, Obrazy olejno malowane w złotych ramach, Lustra, Łóżka, i inne przez publiczną Licytację sprzedane będą. *Józefat Magnuski K. T. C. W. M.*

ŚOCCZ nowy zfordekimi walizami, bardzo wygodnie i mocno zbudowany, jest do sprzedania pod Nr 701 Lit: A. przy ulicy Leszno, za cenę mierną.

Dnia 8 b.m. w Piątek po południu na Krakowskim Przedmieściu zabłąkał się lub skradziony został PLESSEK mały, biały, prawe ucho czarne i

na lewem boku małą plamę, tenże Piesek inż 2 razy był kradziony. Znalazca raczy odprowadzić do domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej do Kawiarni, w przeciwnym razie sam sobie winę przypisze gdy go spotka nieprzyjemność z przytrzymywania cudzej własności.

Dnia 8 b.m. zginęła SUCZKA stara w 13 roku, chora na wewnętrzną nosaciznę, od 2ch tygodni w kuracji będąca i jeszcze nie wykurowana, gdyż jeszcze mocno chrapa i sarka, niech się z tą każdą przekona, jest z gatunku Szpiców, z obciętemi uszami, biała, mająca wiele żółtych łat po sobie i uszy żółte; zabłąkała się idąc do Saskiego Ogrodu przed Pałacem Bryłowskiim. Kto ją posiada zechce oddać pod Nr 2675 przy ulicy Bednarskiej za nagrodą 2ch Rubli lub Szczeniaczka małego, gdyż i tak nie będzie miał żadnej poechy bo choroba jest nieuleczona i niezawodnie zdechnie.


BIÓRO SĄDOWO-ADMINISTRACYJNE PRZY ULICY MIODOWEJ I PODWAŁ POD Nr 482.

Potrzebny jest **LOKAL** składający się z kilku Pokoi, Wozowni, Stajni, Brwalni i Góry, na pierwszym piątrze na jednej z przynocyalnych ulic od Sgo Michała. Ktoby miał takowe pomieszkanie, raczy do Bióra Sądowo Administracyjnego anszlag nadesłać.

Aloizy Stankiewicz ma honor podać do wiadomości, iż Bióro swoje Sądowo Administracyjne dotychczas przy ulicy Krakowskie Przedmieście eksystujące, przeniósł w dniu dzisiejszym do domu W. Sejdlera przy ulicy Podvale i Miodowej pod Nr 482 położonego.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.

ŚNIADANIE: Sztufada woła: z kartofeli; Pieczeń barana: a la sarna, Ozor smażony: ze szczerą; Potrawa z kaczki z galare: i z kurecząt z kalafiora; Kottlety cielę: odbiła: z sosem angrest; Barszcz burako: z kielbasą i Rosół. **KOLACJA:** Zrazy a la nelson z grzybami, Raki, Rozbratol wiedeński, etc.

 Doniesionem było, że Amatorowie bardzo bywali zadowoleni z wyśmienitego Ciasta zwanego *Wafle*, dawanego w Ogrodzie zwanym *Unrua* za Wolskimi Rogatkami; donosimy iż to ciasto w tym ogrodzie codziennie mieć można w różnych gatunkach.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 17. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro *Krzyżak złoty.* *Garbusz.*

Dziś w *Bazienkach* niema widowiska, a w wielkim Teatrze JP. *Radoszewicz* Artysta teatru Krakowskiego, iako Gość przedstawi rolę *Zampy*.